

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie . . . . . rs. 1 k. —
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polttem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowane po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Ansgarego i Andrzeja Bisk.
Jutro: Agaty P. M.
Wschód słońca o godz. 7 min. 43. Zachód o godz. 4 min. 44.
Długość dnia godz. 9 min. 1. Przybyło dnia godzin 1 minut 21.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenndlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

BULETYN TYGODNIOWY

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od dnia 24 do 30 stycznia włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom.kraj. 1,435 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,812 „
3) tkanin wełn. i baw. w kom.kraj. 7,318 „
4) „ bawełn. do Cesarstwa 23,388 „

W poprzednim tygodniu od dnia 17 do 23 stycznia wywóz wynosił:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom.kraj. 1,379 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,220 „
3) tkan. baw. i weł. w kom. kraj. 6,591 „
4) „ „ „ do Cesarstwa 35,780 „

Sredni wywóz tygodniowy w r. b. od dnia 13 do 30 stycznia:

- 1) przędzy wełn. i baw. . . . 2,840 pud.
2) tkanin różn. rodz. . . . 35,530 „

Sredni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

Table with 3 columns: year, baw. (pud.), tkaniny (pud.). Rows for years 1881-1885.

FINANSE ROSYI.

II.

Do dochodów zwyczajnych dołączyć można pozostałość rozporządzalną z budżetu z roku 1880 wynoszącą 4,622,000 rubli. Konieczność pokrycia niedoboru 11,600,000 rubli, spłaty 50 milionów bankowi państwa, kosztów budowy dróg żelaznych i robót około ulepszenia portów, spowodowała wprowadzenie do budżetu dochodów nadzwyczajnych, obliczonych na 60,458,000 rubli (spłata kosztów wojny tureckiej, realizacja 6% pożyczki, wypuszczonej w roku 1883, pozostałość z funduszu kolejowego etc.) i kazała przewidywać operacje kredytowe. Dochody nadzwyczajne zreali-

zowane dosięgły (w skutek emisji siódmej pożyczki w skonsolidowanych obligacjach dróg żelaznych i utworzenia 50,000,000 rs. w rencie na korzyść banku państwa) w całości 223 i pół miliona, co podniosło środki wykonawcze do 932,724,000 rubli, podczas gdy wydatki zwyczajne doszły do 727,902,675 rubli a nadzwyczajne do 87,930,027 rubli; pozostało przeto 116 milionów rubli, jako reszta rozporządzalna, na przyszłość.

Wydatki zwyczajne i porządkowe przewidziane na rok 1884 wyniosły 724,336,000 rubli. Pan Bunge wpisał oprócz tego 3 miliony rubli, na pokrycie wydatków, nie dających się z góry przewidzieć. Jak do wodzi cyfra uskuteczniionych wydatków zwyczajnych, budżet rosyjski w r. 1884 nie przekroczył granicy zakreślonej. Kredyty dodatkowe otwarte w ciągu roku finansowego wynosiły około 18 milionów, co podniosło kredyty roku 1884 do 742 milionów; z drugiej strony prawie 14 milionów kredytów umorzono, tak, że ostatecznie użyto na wydatki nieprzewidziane 3 miliony. Jedną z wielkich zasług działalności p. Bunge, jest coraz większe ograniczanie kredytów dodatkowych; w budżecie 1880 r. wynosiły one 56 milionów, czyli 3 1/2%, w 1883 r. już tylko 29 milionów, czyli 4 1/8%, w 1884 roku zaledwie 18 milionów, czyli 2 1/2%. Ostatnia cyfra jest najniższą w całym dzieścioleciu 1875—1884. Pożyczka długów wymagała blisko 4 miliony kredytów dodatkowych na spłaty procentów od pożyczek nowych, budowy nowe 2 3/4 miliona etc.

Wszystkie wydatki zwyczajne uskutecznione w roku 1884 dosięgły 727,902,000 rubli. Główne pożyczki wydatków w roku 1875, 1883 i 1884 wykazuje w tysiącach rubli następujące zestawienie:

Table with 4 columns: year, 1875, 1883, 1884. Rows for Długi państwa, Wielkie ciała państwa, Świątyni synod., Ministerium dworu, sprawy zagr., wojny, marynarki, finansów, dóbr państwa.

Table with 3 columns: Ministry, 1875, 1876, 1877. Rows: Ministerium spraw wewn., oświaty, robót publ., sprawiedliw., Kontrola państwa etc. etc.

Razem 544,113 723,673 727,902

Porównanie jest początkiem. Rok 1875 poprzedzał bezpośrednio zawikłania wschodnie, które prowadziły do wojny; dał on przewyżkę 33 milionów; wydatki były mniejsze nietylko w porównaniu z rokiem poprzednim, ale nawet od przewidywań budżetowych. Kampania turecka zburzyła nagłe pomyślność budżetową i obecnie trzeba pracować bez wytchnienia nad naprawieniem tego co wojna zepsuła.

Badając skąd pochodzi powiększenie wydatków o 183 miliony od roku 1875 do 1884, widzimy, że długi pochłaniają więcej o 103 miliony, wskutek kosztów wojennych i spadku wartości rubli papierowych. Z pozostałych 80 milionów przypada na ministerium wojny 24 miliony, marynarki 9 milionów, spraw wewnętrznych 16 milionów, robót publicznych 11 milionów, oświaty 4 miliony, finansów 9 milionów, sprawiedliwości 4 miliony. Biorąc rok 1881 za punkt porównawczy, widzimy, że w roku 1884 wydatki ministerium wojny pomniejszyły się blisko o 28 milionów, ministerium finansów o 13 milionów; powiększenie wydatków na długi, roboty publiczne i marynarkę, pomiędzy rokiem 1881 a 1884 pochłonęło oszczędności aż do 7 milionów. W roku 1884 wydatki zwyczajne Rosyi były o 7 milionów mniejsze, niż w roku 1881, lecz o 3 miliony większe, niż w roku 1883.

Stać, z jaką wydatki budżetu wojny od lat trzech dążą ku zmniejszeniu (227 milionów w roku 1881, 202 miliony w roku 1882, 201 milionów w roku 1883, 199 milionów w roku 1884), jest dobrą wróżbą, znamieniem ducha oszczędności, polityki pokojowej, który ożywia Monarchę i jego ministrów. Wydatki powiększają się znacznie z postępem czasu; należy ograniczać jaknajbardziej wydatki na zbytek i błyszczenie, lecz umiarkowany wzrost wydatków produkcyjnych powinien zadawalniać. W porównaniu z rokiem poprzednim budżet wy-

datków uskuteczniionych w roku 1884 największe powiększenie wykazuje w pożyczki długów publicznych, następnie idzie marynarka, na nowe roboty morskie.

Wydatki ministerstwa finansów pomniejszyły się znacznie: wymagały o 2 1/2 miliona mniej, niż w roku 1883, skutkiem redukcji wydatków gwarancyjnych na akcje i obligacje dróg żelaznych. Okazuje się, że państwo odnosi korzyść z tej strony i są wszelkie powody do mniemania, że stan ten utrzyma się nadal.

Wypadki nadzwyczajne wyniosły, oprócz 50,000,000 rubli zwróconych bankowi państwa w rentach, 37,930,000 rs. na drogi żelazne i porty. Z sumy tej 21 1/4 miliona wydatkowane w roku 1884, 4 1/2 miliona w r. 1885 a resztę przeniesiono znowu na rok nowy. Z tych 37,930,000 rs. poświęcono 17 milionów na budowę linii należących do państwa, 3 1/2 na budowę portów (kanał petersburski, Batum, Poli), resztę na powiększenie materiałów lub na zaliczki towarzystwom dróg żelaznych prywatnych.

Biorąc pod uwagę bilans budżetu zwyczajnego za rok 1884, znajdujemy 727,902,675 rubli wydatków zwyczajnych i porządkowych 704,527,761 rs. dochodów osiągniętych, czyli deficyt 23,374,914 rs.; lecz ponieważ do dochodów przyłączyć należy pozostałość z roku 1880, środki zwyczajne wynosiły 709,149,957 rubli a rzeczywista przewyżka wydatków zwyczajnych 18,752,717 rubli, czyli 7,148,000 rubli więcej, niż przewidywano. Dodajmy, że w roku 1884, oprócz 50,000,000 rubli, zwróconych bankowi państwa, Rosya umorzyla 29,566,431 rubli swego długu. Tenże wynosił w dniu 1 stycznia 1885 roku 4,467,453,000 rubli, wliczając w to obligacje skonsolidowane i obligacje Mikołajewskie.

W dniu 1 stycznia 1885 r. skarb miał w kasie 92 miliony rubli w złocie, czyli 55 milionów więcej, niż w dniu 1 stycznia 1884. Ogół środków rozporządzalnych wynosił w dniu 1 stycznia 1885 roku 232 miliony rubli.

14)

ŻYCIE ZA ŻYCIE

przez

BERTĘ MARYĘ CLAY.

Przekład z angielskiego.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 25).

Gdy w kilka godzin później weszła do pokoju lady Culmore, zastałam ją marmurowo-błądą i z zaczerwienionymi od łez oczyma. Czyżby to, co pomiędzy nami zaszło, co mnie tak nadziemiło szczęśliwą uczyniło, wywołując u niej najłodsze a zarazem najsmutniejsze wspomnienia — te łzy z jej oczu wycisnęło?

Obiad nareszcie się skończył—odbył się jak zwykle, przy pochmurnem milczeniu małżonków i płonnych usiłowaniach mr. Culmore, rozrzedzenia dusznej atmosfery.

Ach! jak pragnęłam wyostać się na świat — nazwętną taki rajski; odetchnąć świeżem powietrzem, wolnością i swobodą!

Tego, co potem nastąpiło, opowiedzieć nie potrafię. Cały ten wieczór widzę jakby przez mgłę złocistą. Sir Rudolf udał się do siebie, lady Culmore także zniknęła a Ulryk zbliżył się do mnie.

Mis Foster—rzekł on — szkoda siedzieć w pokoju i stracić taki piękny wieczór. Gospodarstwo nasi przeżyli swoje towarzystwo nad nasze. Korzystajmy z tego i pójdźmy rozkoszować się ostatnimi promieniami zachodzącego słońca. Czy pani się zgadza?

Czy ja się zgadzam? Czyżbym za nim nie poszła na kraj świata? Odpowiedź wyczytał mi z oczu.

Wieczór taki ciepły; nie potrzebujesz pani ani okrycia, ani kapelusza — rzekł, biorąc z kozetki czarny szal lady Culmore i układając mi go w draperye po hiszpańsku w około głowy i ramion.—Pokażę

kwiatom ich królowę—mówił półgłosem.—Pozostawmy za sobą świat z jego troskami, z jego niedolą i przejdźmy na godzinę do zaczarowanej krainy...

— A gdzie ta kraina?—zapytałam.

— Tam, gdzie ją sobie stworzyliśmy—odrzekł. — Dzisiaj znajdujemy ją nad brzegiem jeziora.

Czy zapomnę kiedykolwiek kwiatu magnolii, wtedy właśnie rozkwitłego i przesycającego powietrze wonią swą cudną? Czy zapomnę śpiewu słowika, rozlegającego się nad brzegiem wody, albo złocistego blasku powierzchni jeziora, odbijającego ostatnie promienie słońca?

W miejscu, w którym rosło drzewo magnolii, ze swemi wielkimi, silną woń rozdalającymi kwiatami białymi—tworzyło jezioro małe zatokę. Lady Culmore, która znajdując się w weselszem usposobieniu przesłiznęła miwała pomysły — nazwała w jednej takiej chwili miejsce to „zatoką magnolii.”

Opowiedziałam to mr. Culmoreowi. I je mu podobna się myśl tej nazwy.

— To będzie tedy zaczarowana nasza kraina—rzekł on.

Chwile takie jak te, które potem nastąpiły, nie powtarzają się dwa razy w życiu.

Woda jeziora lekko falowała a wietrzyk poruszał kwiaty magnolii.

Zdała na horyzoncie wznosiły się szczyty pagórków, ozłoczone światłem zachodzącego słońca. Mój ukochany siedział chwilę w milczeniu a potem ujął moje ręce i obejmując je, jakby czegoś na nich szukał.

— Pani nie nosi żadnych pierścionków, mis Foster?

— Bo żadnych nie posiadam—odrzekłam.

— Pani Dudevant dała mi obrączkę ślubną mojej matki, ale niestety, połamała mi się na drobne kawałki. Proszę mi to za zbytnią nie poczynać niedelikatność, jeżeli pozwolę sobie na jeden wniosek—ciągnął dalej.

— Nigdy nie zasłużysz pan na zarzut braku delikatności, bez względu na to, co w danej chwili powiezieć pan możesz.

— W takim razie odważam się. Nie widząc pierścionka na ręku pani, wnoszę, że pani nie jesteście zaręczoną?

— O, nie. Jakżeby to stać się mogło? Całe życie spędziłam na pensyi.

— I nigdy pani nie kochałaś?

— Nigdy—odrzekłam.

— Byłem tego pewnym. Bo wiedz, Lucy, że oczy kobiety już nie te same, kiedy w ich głębię zaglądał wzrok kochającego! Twoje jasne, jak gwiazda poranna; żaden kochanek jeszcze w nich szczęścia nie szukał. Lucy, spojrzij, proszę, spojrzij na mnie.

Ale zamiast spełnić jego życzenie, ukryłam w dłoniach twarz, po której łzy spływać zaczęły.

— Czy dowiedziałas się znaczenia mojej róży, Lucy? Czy wiesz, co przez nią powiezieć chciałem?

— Wiem—szepnęłam.

— Tak, najdroższa; pokochałem cię i to od pierwszego wejrzenia—rzekł poważnie, ze wzruszeniem w głosie.—W tem samem miejscu siedziałas, kiedy cię po raz pierwszy zobaczył. Nie znasz nieodpornego wdzięku swego oblicza, ale poznasz go aż nazbyt prędko, gdy wystąpisz w tak zwany wielkim świecie. Nie wiedziałem wówczas, kogo miałem przed sobą; brat nie pisał mi nic o uroczem zjawisku, jakie w jego domu zagościło — ale wydałaś mi się najpiękniejszym dziewczęciem, jakie kiedykolwiek widziałem. W tej to pierwszej chwili, Lucy, zafalowała sercem mojem i nie odzyskało ono więcej utraconej wtedy swobody. Oddawna ukochanej pragnęłam miłość swą ci wyznać, ale wahałem się; wydawałaś się tak nieświadomą ognia, który w sercu mem oczy twe rozpały, że prawie za grzech uważałem zakłócenie tego spokoju, tej świętej niewinności, lecz z

drugiej znow strony nie miałem siły ani woli wyrzec się tak wielkiego szczęścia. Tak, Lucy moja, kocham cię całym sercem i gorąco pragnę cię za żonę swą pozyskać.

To była odpowiedź na moją modlitwę! — Kocham cię, Lucy, taką siłą uczuć—mówił dalej — iż chętnie poświęciłbym dla ciebie każdą kroplę krwi swojej. Lecz ty, ukochana, czy możesz odpowiedzieć na moją miłość wzajemnością?...

Jak go kochałam już wtedy, wiedział tylko sam Pan Bóg. Lecz byłoby to szaleństwem, gdyby się ze mną miał ożenić. Nie posiadałam na całym szerokim świecie nic, oprócz serca kochającego i tego, co nazwał pięknością moją — nie miałam ani majątku, ani pozycji w świecie, ani szerokiej stosunków, które, czułam, że mu do kariery potrzebne były. Powiedziałam mu, że małżeństwo ze mną byłoby dlań nieszczęściem, ale on słowa moje wesołym przyjął uśmiechem, twierdząc, że lepiej o demnie potrafi ocenić, co dla niego jest korzystnym — kochał mnie a to starczyło za wszystko.

Nie wylałam jednak całego przed nim serca, nie powiedziałam mu, jak od pierwszej chwili zafalował wszystkimi moimi uczuciami; szczególnie zachowałam dla siebie. Nad brzegiem jeziora wymieniliśmy przysięgi wierności, które dotychczas nie zostały złamane i które, mam nadzieję, na wieki całą swą siłą zachowają.

Jego żoną! Nigdy nie zamarzyłam, iż słowa te z ust jego posłyszę! Kochałam go miłością pokorną, cichą, bezładną.

— Zachwycasz moje oczy i radość wlewasz mi do serca — rzekł trochę później mój ukochany—wydaje mi się, jak gdybyś się poruszała w takt jakiejś muzyki dla śmiertelników niesłyszalnej. Wyznajesz więc Lucy najdroższa, że mnie kochasz?

(D. c. n.)

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

W Y K A Z

papierów prywatnych przyjmowanych na kaucję przy rozkładzie na raty akcyzy od okowity i przy wyplatach celnych. Zatwierdzony przez p. ministra finansów.

Na 1-sze półrocze 1886 roku.

(Dokończenie — patrz Nr. 25).

C E N A

nomin. k a u c y j n a do akcyzy do okowity cel

Table with columns for item names (e.g., 1-go rzyjsk. towarzystwa ubezpieczeń od ognia 1827 r.), quantities, and prices. Includes sub-sections for obligations and shares.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 1 lutego). Wobec nieruchomości prawie kursów rublowych w Berlinie i w braku jakichkolwiek pobjędek miejscowych, na tutejszym targu...

gabinetu Salisburyskiego wywarł chwilowo przynębnienie które jednak nie pozostawiło widocznych śladów. Pomyślnych przebieg likwidacji kończymy...

Table with columns for city names (Sydney, Queensland, Port Phillip, Adelaide, Tasmania, Swan River, N. Zelandya, Cap) and values.

Wielna. Po znowu 29 stycznia. Po nowym roku na targu tutejszym panował zupełny prawie zastój...

Wielna. Po znowu 30 stycznia. W tygodniu ubiegłym był znowu wielki ruch na targu tutejszym...

Cukier. K i j ó w 29 stycznia. W tygodniu ubiegłym sprzedano 39,400 pudów z odstawa na stacje...

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Bank państwa ogłasza, iż pewna liczba biletów pierwszej pożyczki premiowej, na które padły wygrane w ogólnej sumie 496,000 rs., nie została przedstawiona do wypłaty...

Projekt obniżenia taryfy na przewóz zboża, w celu rozwoju wywozu za granicę, zamierza ministerium finansów przedstawić...

Kantor komisowy w celu pośredniczenia między krajem naszym a Kaukazem w interesach handlowych ma podobno wkrótce powstać w Tyflisie.

Spółka rybacka. W tych dniach odbyło się zebranie ogólne członków warszawskiej spółki rybackiej.

Ogólne zebranie akcjonariuszów towarzystwa cukrowni czeczelnickiej odbędzie się w Warszawie d. 12 marca r. b.

Pierwszy transport nafty sprowadzony z Batumu do Odessy drogą morską w tych dniach nadejdzie do Warszawy.

Cukrownia w Mniszewie. Przed niedawnym czasem donosiliśmy, iż spalona cukrownia w Mniszewie wcale nie będzie odbudowana.

Dywidenda. Przepuszczalna dywidenda banku handlowego warszawskiego wyniesie podobno za r. z. 10 proc., banku zaś dyskontowego 9 proc.

Towarzystwo ogrodnicze. W piątek odbyło się doroczne posiedzenie członków towarzystwa ogrodniczego.

Sprawy o wyrab lasu, do wysokości 300 rs., mają być oddane kompetencji sądów pokoju.

Uprawa kminu w Niemczech nie zaspakaja potrzeb; w okolicach Halli, Magdeburga, Erfurtu, pola dawniej zasiane kminem obrócono na inny cel.

Remanent okowity w d. 13 grudnia r. z. wynosił w gub. lubelskiej 6,480,170 tralleś w gub. radomskiej 2,767,427 i pół...

Transport obuwia i skór i to znaczny wysłał w tych dniach jeden z przemysłowców warszawskich do Tyflisu.

Kronika Łódzka.

(-) Sprawa tramwajów łódzkich. Z dniem zamknięcia terminu nadsyłania deklaracji na przedsiębiorstwo tramwajowe w Łodzi, było w magistracie tutejszym 20 deklaracji...

ta p. W. Kiślański dawala 6% od dochodu brutto w ciągu pierwszych lat 25 i 7% w ciągu następných 10 lat.

(-) Droga żelazna fabryczno-łódzka. „Dziennik dla wszystkich” notuje pogłoski, krążące po Warszawie, że kwestya drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej ma być niebawem rozstrzygnięta...

(-) Przewidywana upadłość. Jeden z większych fabrykantów łódzkich, przerabiający wełnę czesankową, zawieszając wypłaty...

(-) Z targu. Na stacyi towarowej sprzedano we wtorek 200 korcy pszenicy po 5 rubli 92 1/2 kop., sprowadzonej z Sochaczewa...

(-) Niedawno temu jedno z pism warszawskich donosiło, iż pewien przemysłowiec łódzki z okazji uroczystości rodzinnej ofiarował 25,000 rs. na gratyfikacje dla swych oficjalistów i robotników.

(-) Posady. Zarząd towarzystwa dobroczynności poszukuje inspektora dla ochronki dla biednych w Łodzi.

(-) Zwłoki człowieka zabitego, czy też przejechanego, które widziano na szosie za fabryką Geyerów w poniedziałek, leżały jeszcze wczoraj wieczorem na tem samym miejscu.

(-) Na ulicy Kamiennej włoży się po mieszkaniach od niejakiego czasu druciarz, niby szukając roboty, gdy jednak w mieszkaniu, do którego zajdzie, nie spotka nikogo prócz dzieci i kobiet...

(-) Koncert A. Grünfelda. Gdy przed trzema zaledwie laty p. Grünfeld pierwszy raz zawiątał do Łodzi z koncertem, zebrała się bardzo niewielka ilość osób...

niego stopnia, iż wywoływania i brawa niktylek wymogły na koncertancie powtórzenie takowego, lecz nakłoniły go do odegrania nadprogramowo *picciato polki* Delibes'a, na której wykonanie niema dość słów pochwały.

Pierwszą część zakończył *Kaprysem na temat z Alcesty*, przez Gluck-Saint-Saënsa, w którym wykazał, iż nie ma dla niego trudności fortepianowych i przejście z najidealniejszego pianissimo do najwyższego tryo jest tylko igraszką.

Drugą część koncertu rozpoczęła została fantazją Schubert-Liszt'a *Gretchen am Spinnrade*, która z natury swej stanowiła ustęp poważniejszy. Po niej nastąpiły znowu utwory lżejsze a m. *Barcarola Nr 1* Morzkowskiego, *Mazurka G moll* koncertanta. Tu zapał publiczności potęgował się po każdym odegranym utworze, a po *Królu Olek* Szubert-Liszt'a, znowu doprowadził do tak frenerycznych oklasków, iż spowodował koncertanta do odegrania *Pieśni wiosennej* Mendelssohna, odegranej z rzewnością i barwnością gry, koncertantowi jedynie właściwą.

Jako ostatni numer koncertu odegrał p. Grünfeld swojego utworu *Rapsodyę węgierską*. Włań on w nią wszystkie swoje i do swej gry nadające się myśli i sądzimy, iż jedynie z pod palców jego wyjść może ona tak, jak ją autor pojął; potrzeba do tego jego jedwabistości tonu, jego siły i techniki wykonania. Pomimo tylu nadprogramowo wykonanych utworów, publiczność po skończonej rapsodii nie mogła rozstać się z czarującym ją koncertantem wywoływaniem bez końca zmusiła go nieomal do odegrania jeszcze nadprogramowo swego utworu *fantazje* na tematy ostatnich aktów Fausta. Dzieło to składem swym słusznie zaliczyć należy do najpierwszorzędniejszych utworów koncertowych, a wykonaniem wydatniło w każdej nucie owe świetne zalety uczucia i tonu, które, jak już na początku powiedzieliśmy, postawiły autora i koncertanta na piedestale pierwszorzędnej sławy, a publiczności szczerze spełniającej teatr pozostawiły niezatartą pamięć wspaniale spędzonego wieczoru.

Z obowiązku kronikarza nadmieniamy, iż galeria od niedawnego czasu zaczyna się wypełniać podczas koncertów, co dodatnio świadczy o postępie intelektualnym mało zasobnej klasy naszego miasta; jak obecnie, potrzebą byłoby jednak ustanowić na tem piętrem jakiegoś guwernera, któryby niewprawnych jeszcze w sposób zachowywania się na koncertach utrzymywał w porządku i przeszkadzał w dość głośnej rozmowie, podczas gry koncertanta.

(—) Stanisław Taube, utalentowany młody skrzypek, wychowaniec łódzki, wyjeżdża w tych dniach na dłuższy czas do Berlina, celem kształcenia się u Joachima. „Kur. Poranny” donosi, że dzięki ofiarności melomanów warszawskich, młody artysta ma być zapewniony na pewien czas. Taube popisywał się w Warszawie przed Grünfeldem, który był zachwycony młodzieńczym zapałem i nadzwyczajną nad wiek techniką młodzieńczego skrzypka i rokował mu świetną przyszłość.

(—) Z przedstawienia amatorskiego, danego na cel dobroczynny w dniu 9 grudnia r. z. z inicjatywy zarządu wojskowego 37 pułku piechoty, dochód czysty przyniósł 611 rs. 20 kop. Pieniądze te wniesiono na fundusz ogólny zarządu cerkwi prawosławnej.

(—) Teatr niemiecki. W sobotę i niedzielę grano 4-aktowy obraz ludowy L. Treptowa z wdzięczną muzyką Steffensa p. t. „Schützenlied” (Elżbietka leśniczanka). Sztuka ta o tyle ludowa, że bohaterką jej jest dziewczyna wiejska Elżbietka Ginzinger, (panna v. Dalgo), którą nie-młody berlińczyk, Stöpsel (p. Koch) zabiera do Berlina, stroi w bogate suknie miejskie, słowem chce ją ucywilizować, co mu się jednak nie udaje, gdyż Elżbietka przekłada młodego strzelca z rodzinnych lasów (p. Stumpe), niż starego dobroczyńcę i porzuciwszy miejskie stroje powraca do dawnego stanu. Rzecz się dzieje się w Berlinie w otoczeniu mieszczańskim. Gra panny Dalgo zachwyć się trudno, ale śpiew jej niewyszukany a wdzięczny wynagrodził braki gry. Pani Auerbach była znakomitą wiejską wdówką, po swojemu kokietującą starego lowelasa. Panna Leithner grała z widocznym lekceważeniem małą rolę Asty, kuzynki Stöpsela. Pełen werwy, jak zwykle był p. Koch, zrozumiał i wykonał rolę swą właściwie, za co też sude zbierał oklaski. Reszta aktorów dostrajała się należycie do całości, wcale udatnej. Publiczności, pomimo dnia świątecznego, nie było zbyt wiele.

(—) Jeszcze tramwaje łódzkie. W chwili zamknięcia numeru dowiadujemy się, że najkorzystniejszą miała być oferta towarzystwa tramwajowego wiedeńskiego w połączeniu z bankiem międzynarodowym w Petersburgu. Prócz tego anglicy wystąpił z ofertą bardzo korzystną, wychodzącą jednak z zakresu konkursu. Cała sprawa

ma być raz jeszcze przedstawioną do decyzji ministerium.

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— **Obostrzenie praw o cudzoziemcach.** Czytamy w „Kraju”: „Rozgłaszane przez prasę zagraniczną projekty środków administracyjnych dla uregulowania pobytu poddanych zagranicznych w kraju naszym nie są w pewnej mierze bez podstawy. Pomiędzy różnorodne w tym względzie poglądy, jako dotąd niesprawdzone, to wszelkie zakomunikować wypada, że przygotowuje się projekt prawa, wedle którego obcy poddani, w kraju stale zamieszkałi, mają opłacać po 50 rs. rocznie za kartę pobytu, przedsiębiorstwa zaś w ręku tychże poddanych zostające mają płacić na rzecz skarbu 25 proc. czystego dochodu tytułem podatku.”

— **Reforma sądowa** ma być wprowadzoną do gubernij nadbałtyckich w pierwszej połowie r. b. Najprzód wprowadzono będą instytucje sądów pokoju. Sędziowie mianowani przez rząd, korzystać będą z tych samych prerogatyw, co i sędziowie w Królestwie Polskiem.

— **Straż ogniowa ochotnicza** w Łęczycy w d. 1 stycznia r. 1885 miała członków czynnych 120, honorowych 96. W ciągu roku ubiegłego przybyło członków czynnych 21, honorowych 10, ubyło wskutek śmierci czynnych 1, honorowych 2, na własne żądanie czynnych 25, wykluczono zaś honorowych członków 5 a to z powodu nieuiszczenia składek po rs. 3 rocznie; wykluczeni są to ludzie zamożni. Obecnie jest członków czynnych 115, honorowych 37. W ciągu roku zesz. było 6 posiedzeń rady zarządzającej. Z funduszu straży zakupiono: drabiny składaną, 2 kagańce naftowe, 1 linę większą, 20 linek, 10 bosaków, 15 bluz, 200 stóp węża pożarnego i postanowiono wybudować wieżę dla ćwiczeń na placu wyznaczonym przez miasto. Narzędzia ogniowe, stanowiące własność miasta, przedstawiają wartość rs. 5,885 kop. 60, narzędzia będące własnością straży rs. 1,947 kop. 78 i pół, ogólna więc wartość narzędzi wynosi rs. 7,803 kop. 36 i pół.

**TELEGRAMY.**

**Petersburg, 2 lutego.** Dozwolono na czasowe wydawanie patentów na sprzedaż trunków podczas jarmarków w tych wypadkach, gdy to jako konieczne będzie uznane przez władze akcyzowe i wtedy nawet nie od terminu zwyczajowego początku jarmarku, lecz od dnia rzeczywistego rozpoczęcia się obrotów handlowych.

**Belgrad, 2 lutego.** Otrzymano powtórny zbiorową notę mocarstw, oświadczającą, że Europa nie życzy sobie dalszych starć i dlatego staje po stronie atakowanego i nie dopuści żadnych terytoryalnych zmian.

**London, 2 lutego.** Izby zawiadomione zostały, że królowa przyjęła dymisję gabinetu Salisburego i że Gladstonowi poruczyła utworzenie nowego ministerium. Posiedzenia parlamentu zawieszono do 4 b. m. O składzie przyszłego gabinetu, dotąd nie stanowczego orzec się nie da. Lord Granville wezwany został przez królową do Saborne.

**Konstantynopol, 2 lutego.** Posel grecki Rhangabe przejeżdżał tędy, odwiedziwszy tylko posła angielskiego. Celem tej podróży ma być przeprowadzenie ostatecznego porozumienia się między Serbią i Grecją. Posłowie mocarstw nie przyjęli wyjaśnień ateńskiego dziennikarza Filimona, szukającego ich poparcia w imieniu stronnictwa kreteskich unionistów. Sprawujący interesy francuskie wprost go nie przyjęli.

**Paryż, 2 lutego.** Dziś ogłoszono urzędowo nomiuacje: Pawła Bert'a generalnym rezydentem w Anamie, a Dillon'a i Vial'a rezydentami w Hué i w Hanoi.

**Wiedeń, 2 lutego.** Rząd przedłożył w radzie państwa projekt do prawa o socjalistach. Poseł Fuchs wystąpił z interpelacją, co do zabronienia wystawy obrazów Wereschazgina. „Polit. Corr.” podaje rozbiór powtórnej noty okólnikowej mocarstw, żądającej kategorycznie i stanowczo, aby rządy Serbii, Grecji i Bułgarii armie swe do stopy pokojowej doprowadziły. „Presse” powtarza wiadomość o przewozie wojsk w Serbii. (Donosiliśmy przed dwoma dniami. Przep. red.)

**London, 2 lutego.** „Daily News” podaje listę nowego gabinetu, w którym, jak twierdzi lord Kimberley, obejmie tekę spraw zagranicznych, lord Roseberry kolonij, lord Spencer Indyi, lord Trevelyan prezydentu-

reg miejscowych zarządów, Mandelay handlu, lord Hampden straż pieczęci. „Times” twierdzi przeciwnie, że lord Roseberry obejmie kierunek spraw zagranicznych, co ma wzmocnić gabinet Gladstona w naj-słabszym punkcie.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

**Berlin, 2 lutego.** Mocne usposobienie, w jakim giełda zakończyła dzień wczorajszy, utrzymało się także dzisiaj. Ze wszystkich giełd zagranicznych nadesłano pomyślne wiadomości. W ruchu prywatnym na giełdzie wiedeńskiej kurs akcyj kredytowych wzniósł się wczoraj ponad 300 fl. Tutaj akcje kredytowe notowane początkowo tak samo jak wczoraj po 499 m., postąpiły następnie po nad 500. Przy mocnym usposobieniu giełda odznaczała się dzisiaj także wielkim ożywieniem, co przypisać należy inicjatywie pierwszorzędnych firm tutejszych, którym zależy bardzo na utrzymaniu giełdy w korzystnym nastroju. Ruch skupiał się głównie w dziale papierów państwowych zagranicznych, któremi wykonywano wielkie obroty po kursach wyższych. Na giełdzie zbożowej początkowo wyższe ceny pszenicy i żyta obniżyły się następnie skutkiem większej podaży z Rosyi i notowane były przy końcu o 1/2 m. niżej niż wczoraj.

**Berlin 2 lutego.** Wykaz banku państwa z d. 2 lutego (w tysiącach marek). Stan czyny: zapas metaliczny 671,443 (prz. 6,941); zapas biletów kasy państwa 19,721 (ubyło 672); noty innych banków 9,787 (ubyło 2,181); weksle 386,131 (prz. 48.1), żądania lombard 40,040 (prz. 4,743); efekty 86,111 (prz. 3,189); inne aktywa 27047 (prz. 223). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 21,356 (bez zmiany); noty w obiegu 732,227 (ubyło 3121); inne zobowiązania 305,976 (prz. 16,226); inne pasywa 343 (ubyło 90).

**Petersburg, 1 lutego.** Weksle na Londyn 23 3/16, II pożyczka wschodnia 98 3/4, III pożyczka wschodnia 98 3/4, 6/0 renta złota 178 1/2, 5 listy zastawne kred. ziemsk. 153 1/4, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 316, ba... dyskontowego petersburskiego 632, warszawskiego 310.

**Berlin, 2 lutego.** Bilety banku rosyjskiego 199.80; 5/0 listy zastawne 61.90, 4/0 listy likwidacyjne 56.10, 5/0 pożyczka wschodnia II em. 61.40, III emisji 61.30, 4/0 pożyczka z 1880 r. 84.50, 5/0 listy zastawne rosyjskie 95.10, kupony celne 323.50, 5/0 pożyczka premiowa z 1864 roku 142.10, także z 1866 r. 137.30; akcje banku handlowego 82.75, dyskontowego 77.75, dr. żel. warsz. wiedz. 232.25; akcje kredytowe austriackie 498.50, najnowszą pożyczką rosyjską 98.40, 6/0 renta rosyjska 111.30, dyskonto 4/0, prywatne 1 3/4 %.

**London, 2 lutego** w południe. Konsola 100 3/8, pruskie 4/0 konsote 108 1/2, turec. konw. 14 3/4, rosyjska poz. z 1873 r. 93 3/4, 4/0 renta złota węg. 80 3/4, egipska 64 3/8, banku ottomańskiego 9 1/8, lombardy 11 1/8, akcje kanału suezkiego 86 1/4, spokojnie.

**Warszawa, 1 lutego.** Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. 460 —, psstra i dobra —, biała 525—540, wyborowa 535—630; żyto wyborowe 385—400, średnie —, wadliwe —; jęczmień 214—orzęd. 360—435, owies 280—330, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, kukur. —, fasola —, za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna —, grycz. gruba — za pud. Dowieziono pszenicy 800, żyta 600, jęczmienia 16, owsa 200, grochu poimego — korcy.

**Warszawa, 1 lutego.** Okowita 78 3/4 z akcyzą po k. 90%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 820—827, za garn. 267—269. Szynki za wiadro kop. 833—839 z garniec kopiejek 271—273 (z dod. na wysohn. 20%).

**Berlin, 2 lutego.** Targ zbożowy. Pszenica słabo, w m. 140—162, na lt. —, na kw. mj. 151, na mj. cz. 153 1/4, na cz. lp. 155 1/4, na lp. sier. 157 3/4, na wrz. paż. 161 1/2. Żyto słabo, w m. 125—134, na lt. —, na lt. mr. —, na mr. kw. —, na kw. mj. 132 1/2, na mj. cz. 134 1/2, na cz. lp. 135 1/2, na lp. sier. —, na wrz. paż. 138 1/2. Jęczmień w m. 108—175. Owies cicho, w m. 123—160, na lt. —, na lt. mr. —, na kw. mj. 126, na mj. cz. 127 1/2, na cz. lp. 129, na lp. sier. —, na wrz. paż. —. Groch warzel. 150—200, pastewny 131—140. Olej iniany w m. —, rzepakowy w m. b. becz. 43.5. Okowita w m. bez becz. 37.

**Szczecin, 2 lutego.** Pszenica bez zmiany, w miejsku 138—152, na kw. mj. 153.00, na mj. cz. 155.00. Żyto bez zmiany, w miejsku 119—127, na kw. mj. 131.50, na mj. cz. 132.00. Olej rzepak, spokojnie, na kw. mj. 43.50, na wrz. paż. 45.50. Spirytus mocny, w m. 36.00, na kw. mj. 37.50, na cz. lp. 39.00, na lp. sier. 39.70. Olej skalny ocłony w m. 12.00.

**Królewiec 2 lutego.** Targ zboż. Pszenica bez zmiany. Żyto usp. dobre w m. (121/22 f. 2000 funt. cłow.) 117.50. Jęczmień cicho. Owies spokojnie, w m. 2000 f. cł. 129.00. Groch biały (2000 f. cł.) 128.00. Spirytus 100 litr. 100 w m. 36.50, na wiosnę 37.50, na sier. 41; odwiłł.

**London, 1 lutego.** Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, obca stale, rosyjska ma dobry popyt, jęczmień stary, kukurydza mocno, groch i fasola stale, inne artykuły ciężko. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 3 ładunki przemy; powietrze pogodne.

**Głazgow, 2 lutego.** Surowiec. Mixed warrants 39 sz. 8 p.

**Głazgow, 1 lutego.** Surowca wywieziono w tygodniu ubiegłym 6,600 t., w odpowiednim czasie roku przeszłego 8,800 t.

**Liverpool 1 lutego.** Sprawozdanie początkowe. Przynależny obrót 8,000 bel; stale. Dzienny dowóz 13,000 bel.

**Liverpool, 1 lutego.** Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska spokojnie. Sułaty stale. Middling amerykańska na lt. mr. 457 1/4, na kw. mj. 451 1/4, na mj. cz. 453 1/4, na cz. lp. 5 1/2, na lp. sier. 5 1/4 p.

**New-York, 1 lutego.** Bawełna 9 3/16, w N. Orleans 8 3/4. Olej skalny rafinowany 70 1/2. Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 3/8. Surowy olej skalny 6 1/2. Certyfikaty pipe line 8 3/4 c. Młka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w miejsku 91 1/2 c., na lt. 90 1/4 c., na mr. 51 1/2 c. na kw. 93 c. Kukurydza (nowa) 49 3/8. Cukier (fair refining Muscovad) 5.30. Kawa (fair Rio) 8.10. Łój (Wilcox) 6.75. Słonina 5 1/8. Fracht zbożowy 2 1/4.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

	Z dnia 1	Z dnia 3
<b>Giełda Warszawska.</b>		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr. . . . .	50.25	50.15
„ Londyn „ 1 L. . . . .	10.18	10.17
„ Paryż „ 100 fr. . . . .	40.70	40.70
„ Wiedeń „ 100 fl. . . . .	81.15	81.15
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid Kr. Pol. male . . . .	89.75	90.—
Ros. Poż. Wschodnia . . . . .	93.85	99.—
Listy Zas. Ziem. z 6% Ser. I . . . .	98.85	99.15
„ „ „ „ Ser. II do IV . . . . .	98.70	99.15
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I . . . .	95.50	95.50
„ „ „ „ II . . . . .	94.35	94.40
„ „ „ „ III . . . . .	94.10	94.05
„ „ „ „ IV . . . . .	93.80	93.90
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I . . . . .	—	91.50
„ „ „ „ II . . . . .	91.—	91.—
„ „ „ „ III . . . . .	90.—	90.—
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Z dnia 2		
Banknoty rosyjskie zaraz . . . . .	199.80	199.90
„ „ „ „ na dost. . . . .	199.75	199.75
Weksle na Warszawę kr. . . . .	199.70	199.70
„ Petersburg kr. . . . .	199.45	199.40
„ „ „ „ dl. . . . .	198.20	198.25
„ Londyn kr. . . . .	20.39 1/2	20.39
„ „ „ „ dl. . . . .	20.33	20.33
„ Wiedeń kr. . . . .	161.40	161.35
Dyskonto prywatne . . . . .	1 3/4	1 3/4
<b>Giełda Londyńska.</b>		
Z dnia 2		
Weksle na Petersburg . . . . .	23 3/16	23 3/16
Dyskonto 3 . . . . .		

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

**Małżeństwa** zawarte w dniu 1 i 2 lutego:  
W parafii katol. 4, a mianowicie: Adam Lewandowicz z Stanisławą Weber, Jan Rączkiewicz z Bronisławą Zakrzewską, Antoni Antoniewicz a Felicyą Wagner, Stefan Szkołdarek z Marianną Pawlińską.  
W parafii ewang. 1, a mianowicie: Emanuel Meissner z Idą Triebie.  
**Starozakonnych** 13, a mianowicie: Wilk Chil Wolf z Olszer Ulą Fajgą, Milgrom Chench z Perlą Pańkowicz, Król Mosiek z Cheną Kon.  
**Zmarli** w dniu 1 i 2 lutego.  
**Katolicy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 5, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 4; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 3, a mianowicie: Marianna Duszyńska, lat 76, Anna Przybyła, lat 54, Maryanna Walczak, lat 26.  
**Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Jan Bauer, lat 76.  
**Starozakonni:** dzieci do lat 15-tn zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —.

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

**Hotel Polski.** Mayrowicz z Wielunia, Pergament z Kijowa, Falkner z Odessy, Tisch Petersburga, Salagub z Kankazu, Nirenstein z Warszawy, p-na Fröhlich z Berlina, Kleber z Poraja.  
**Hotel Hamburgski:** Wollersztajn z Dynaburga, Sudowicz z Praski, Kryński z Warszawy, Trachtenberg z Kijowa, Rozenblum z Warszawy, Zolberg z Kijowa, Zaleman z Warszawy, Fajer z Kijowa, Gordecki z Korzarniewa, Gotterman z Żytomierza, Jankłowicz z Częstochowy, Ejdelberg z Odessy.  
**Hotel Manteuffel.** Kupcy: Izdkowski z Warszawy, Loebel z Warszawy, Bosen z Hutry Królewskiej, Piesch z Tomaszowa, K. Kohn z Kalisza, Rosentfeld z Moskwy, Schaller z Frankfurtu nad M., Wendt z Tuliska, Strehler z Landsbergu, Sovile z Londynu, i otto z Warszawy, Michalek z Brna, Ziwanowski z Brna, Richardson z Londynu, Sykes z Londynu, Ginsberg z Częstochowy, Pollak z Biłej Kahan z Simefropola, Schreiber z Berlina, Goeske z Inowrocławia, Dammann z Gdańska, Schneider z Berlina, Roman z Warszawy.

**WYKAZ DEPEZ**

*niedoreczonych przez tutejszą stację telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.*  
Maximus z Tourcoing — Dawid Dembinski z Ostrowca — Szymon Cyber za Staszowa — Szlamkowski z Rudni.

**Od łódzkiego zarządu cerkwi parafialnej prawosławnej.** Z muzykalno-dramatycznego wieczoru, danego przez zarząd wojskowy 37 ekaterynburskiego pułku, 27 listopada 1885 r. (st. st.), dochód czysty z wyłączeniem wydatków wynosił 611 rs. 20 kop., który wniesiono na ogólny fundusz zarządu cerkwi.

Zarząd cerkwi prawosławnej parafialnej, poczytuje sobie za obowiązek wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które wzięły udział w tym wieczorze a mianowicie: dowódcy pułku pułkownikowi Bołtinowi, urzędującemu wieczór, pułkownikowi Bajkowowi; występującym amatorom i amatorom pp. Kluczarowej, Brezniewoj, Łożkinoj, Wasuchnowej, Priwałowoj; podporucznikowi Korotkiewiczowi; kapitanom: Burdo, Wasuchnowi, Brezniewowi; podporucznikom: Solamatowi, Kotlirowi, Matafinowi, Kozłowskiemu, Krasnoleskiemu, Pieskowowi, Kiszczewowi i podporządkowanym Kuzniecowskiemu.

Osobom, które dały dodatki przy kupnie biletów pp.: Heinzlowi, Herbstowii, Meyerowi, Abłowi, Poznańskiemu, Geyorowi, Kunitzerowi, Rozenblatowi, Anstadtowi, Majewskiemu, baronowi Tyzenhauzen, Chomętowskiemu, Szydłowskiemu i bezimiennemu.

Osobom, które nadesłały meble i inne sprzęty do urządzenia sceny: pp. Heinzlowi, Abłowi, Meyerowi, dyrektorowi niemieckiego teatru Aurbachowi, dyrektorowi fabryki gazowej Röwerowi, właścicielowi drukarni Petersilge'na. — Prezes łódzkiego zarządu cerkwi prawosławnej parafialnej, Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, rzeczywisty radca stanu *Markianowicz*.

O G Ł O S Z E N I A

CYRK F. Schmidla

Dziś i codziennie „GOSCIENNY WYSTĘP” nowych artystów z cyrku Renca, trupy Nicol, Hamelton, Filipuzi i dwóch doskonałych woltżerek mis Karoliny Furo i mis Józefiny i zaprezentowanie nowych na wolności tresowanych koni.

Występ całego personelu. Codziennie przedstawienie o godz. 8-ej wieczorem.

W niedziele i święta dwa przedstawienia, 1-sze o godz. 3 po południu, drugie o godz. 8 wieczorem.

Występ komiczno-muzyczny amerykańskiego wirtuoza, na skrzypcach i cytrze—czcinnie (całkiem nowe) specjalisty pana Roberta Westa

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Степанъ Иадебский, жительствующий въ гор. Лодзи, въ домъ подъ N. 1109-A, объявляетъ, что 28 Марта 1886 г. съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа въ г. Петроковѣ на Маринской площади въ домѣ Горювича будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее Давиду Мамлянскіи, расположенное въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи, по Св. Бенедикта ул. подъ N. 795-а и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 28 Декабря (9 Января) 1885/6 г., изъ каменнаго 8-хъ этажнаго дома съ тремя крытыми толемъ, деревяннаго партероваго дома крытаго гонтомъ, деревянныхъ коморекъ и сарая крутыхъ гонтомъ, деревяннаго строения крытаго толемъ въ которомъ помѣщается жилая комната для сторожа, отхожихъ мѣсть крытыхъ толемъ, деревянныхъ коморекъ крытыхъ толемъ и колодца.

CENY ZNIŻONE Z dniem 1-ym lutego r. b. CENY WĘGLA z najcenniejszych kopalń na składach J. Lipińskiego, (przy koleji). ZNIŻONE ZOSTAŁY. 117-3-2 CENY ZNIŻONE

Nowe papierosy ASPARONE 10 szt. 10 kop. BRACI POLAKIEWICZ.

W miesiącu styczniu r. b. otworzyliśmy w mieście tutejszem przy ul. róg Nowego-Rynku i Nowomiejskiej dom W-go Kamińskiego, obok składu materyałów aptecznych W-go Lipińskiego skład wyrobów tabaczych pod firmą: Rosenthal i Polkowski. Skład rzeczony zaopatrzyliśmy w znaczny zapas cygar, tytoni, papierosów i tabaki, z najcenniejszych fabryk krajowych i rosyjskich, z którymi zawiązaliśmy bezpośrednie stosunki, posiadamy również gilzy do papierosów i karty do gry. Sprzedają hurtowa i detaliczna. Handlującym dogodnie warunki i odpowiedni rabat. Polecając skład nasz łaskawym względem pozostajemy z poważaniem Szanownej Publiczności, IZYDOR ROSENTHAL, JAN POLKOWSKI. 82-10-6

MYDŁO WYBOROWE wysuszone do możliwej twardości, nie psujące bielizny i nie mające żadnego przykrego zapachu w praniu, opatrzone firmą i znakiem fabrycznym, sprzedaje fabryka mydła i świec SEWERYNA NEUMARK w składzie swoim w domu Muchnickiego, trzeci dom od rogu Starego-Rynku, oraz w filii mieszczącej się w domu Matza obok cukierni Wüstehuba, po cenie umiarkowanej. Kupujący zaś na handel otrzymują stosowny rabat. Taż fabryka sprzedaje także olej oczyszczony do smarowania maszyn, po zniżonej cenie. 50-12-6

Zarząd towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, że z dniem 15 (27) lutego r. b. wprowadza się w wykonanie dodatek I do taryf specjalnych z dnia 10 (22) sierpnia 1885 roku na przewóz główniejszych towarów, pomiędzy stacyami pomienionej drogi i stacyami dróg żelaznych południowo-zachodnich. 122-1-1

Dyrekcya dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału 3 r. b., w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacyi Warszawa-Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów. Przedmioty nieodebrane do 1 kwietnia 1886 roku, stosownie do przepisów porządkowych na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytacyę. 2427-3-2

Nagrody rs. 15. POLKA W poniedziałek dnia 1 lutego, skradziono z Zachodniej ulicy, klacz ze średnim wykształceniem, poszpakowaną 7-mio letnią z bryczką kuje miejsca do dozoru dzieci i początkowych nauk. Wiadomość łaskawy znalazca raczy dać znać ulica Średnia, Nr. 338, mieszkania do p. Czajkowskiego w Radogosz- Nr. 4. 116-3-1 128-2-1 Gdzie dostanie powyższą nagrodę.

Table with multiple columns: Wskaz., ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcyjne, Akcje, Obligacje, etc. Includes data for various banks and securities.

Объявление. Судебный Приставъ Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Степанъ Иадебский, жительствующий въ г. Лодзи въ домъ подъ N. 1109 объявляетъ, что 28 Марта 1886, года съ 10 час. утра въ залѣ засѣданій Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа въ г. Петроковѣ на Маринской площади въ домѣ Горювича будетъ продаваться недвижимое имущество, принадлежащее Степании Шульцъ, расположенное въ Петроковской Губерніи въ г. Лодзи по Константиновской улицѣ подъ N. 321-D и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 31 Января 1885 г. изъ каменнаго партероваго дома, крытаго черепицею, двухъ деревянныхъ сараевъ крытыхъ гонтомъ отхожихъ мѣсть и колодца. Имущество это не находится въ заставномъ владѣнн, но имѣетъ свои ограничения указанные въ ипотечной книгѣ, которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленн и ипотечные долги проскрипированы вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 6,350 рубл. Назначено въ продажу на пополнение высканія съ Степании Шульцъ въ пользу Волеслава и Юсефа Дзербжицкихъ по исполнительному листу Петроковского Окружнаго Суда отъ 11 (23) Октября 1884 г., за N. 2608 и отчѣнено въ 4,800 руб. но въ виду того, что торги произведенныя 20 Сентября 1885 г., признаны несостоявшимися, на основанн 1182 Ст. Уст. Гр. Суд. можетъ быть продано и ниже отънки. Въ бумагахъ и документахъ относящихся до продаваемаго имѣнн открыты для публики въ Канцелярн Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа. Г. Лодзь Января 17 дня 1886 г. Судебнаы Приставъ Иадебскій. 120-1-1

Do sprzedania lub wydzierżawienia FABRYKA FAJANSU w pobliżu Warszawy nad Narwią niedaleko jej ujścia do Wisły—przy stacyi kolejowej położona. Warunki przystępne. Oferty pod lit N. D. 10, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26 w Warszawie. 89-3-2

Wyroby stolarskie. Prowadzę od lat kilku wyrób mebli w najnowszych fasonach, wykonany trwało i elegancko z zadowoleniem członków towarzystwa społecznego, którzy licznie biorą moje wyroby. Obecnie z powiększeniem warsztatu, zamiarem moim jest dać się poznać liczniejszej publiczności, polecam więc swoje wyroby gotowe też na zamówienia. Warsztat mój mieści się w domu p. Niedzielskiego w Łodzi, przy ul. Połnocnej Nr. 211-a, w głębi ogrodu vis-a-vis domu dawniej Zalcmana, wejście przez most. Jan Machnik, Stolarz. 118-1-1